Nr 145. **Kraków, Czwartek 30 Marca 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	36 „	18 „	9 „ 80 h.	3 „ 30 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
...ry publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pod znakiem rozwiązania parlamentu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 30 marca.

Przez cały dzień wczorajszy panowała w kołach politycznych zupełna niepewność co do dalszych losów parlamentu, którego rozwiązanie uchodziło we wtorek za rzecz zupełnie pewną.

Wczoraj późnym wieczorem rozeszły się nawet pogłoski, że rozwiązanie parlamentu jest wogóle wątpliwe. Pogłoski te opierano na fakcie, że dotąd nie wydano cesarskiego patentu, rozwiązującego parlament, oraz na tem, że wiernokonstytucyjna lewica Izby panów, która odbyła wczoraj posiedzenie pod przew. Plenera, oświadczyła się przeciw rozwiązaniu Izby. Twierdzą nadto, że sfery wojskowe i Węgrzy, a więc bardzo silne i wpływowe czynniki, działają również przeciw rozwiązaniu parlamentu.

Bar. Bienerth był wczoraj na jednogodzinnem posłuchaniu u cesarza, ale nie wiadomo, czy otrzymał upoważnienie do rozwiązania parlamentu. Słychać natomiast, że cesarz chce jeszcze naradzić się w tej sprawie z ministrem spraw zagranicznych hr. Aehrenthalem, jego zastępcą margr. Pallavicinim i, jak twierdzi „Koresp. Centrum“, z innymi mężami stanu, w szczególności z namiestnikami hr. Thunem i dr. Bobrzyńskim. „Koresp. Centrum“ wnosi z tego, że rozwiązanie Izby nie jest jeszcze pewne, a „Deutsch-böhm. Corr.“ donosi nawet wprost, że rozwiązanie parlamentu nie nastąpi w najbliższych dniach.

Z drugiej strony jednak, koła, uchodzące za dobrze poinformowane, twierdzą, że rozwiązanie Izby nie ulega żadnej wątpliwości. Twierdzenie to opierają na tem, że bar. Bienerth nie byłby doprowadził sytuacyi do obecnego stanu, gdyby był nie miał pewności, że będzie mógł sięgnąć do ostatecznej konsekwencyi, t. j. do rozwiązania Izby.

W każdym razie sądzą, że dziś najdalej ustanie niepewność i zapadnie decyzya, czy rozwiązanie parlamentu nastąpi, czy nie.

Sensacyjna pogłoska.

Wiedeń, 30 marca.

Z pośród wiadomości, jakie wczoraj krążyły w parlamencie, podnieść należy doniesienie pisma czesko-radykalnego „Czeskie Słowo“ o powołaniu Bilińskiego do cesarza (Wiadomość tę powtarzamy na odpowiedzialność tego pisma, które samo zapowiada, że doniesienie to spotka się z urzędowem zaprzeczeniem. Przyp. Red.). „Czeskie Słowo“ twierdzi, że pos. Biliński jeszcze w sobotę powołany został do cesarza na specyalne posłuchanie, celem udzielenia mu informacyj o sytuacyi politycznej i o kwestyi rozwiązania Izby. Przebieg posłuchania Bilińskiego — pisze „Czeskie Słowo“ — zmienił pierwotne dyspozycye korony co do rozwiązania parlamentu, na co monarcha był już zdecydowany, tak, że gdy bar. Bienerth został nazajutrz przyjęty przez cesarza, nie otrzymał oczekiwanego upoważnienia do rozwiązania Izby. Rada ministrów musiała z tego powodu ponownie zajmować się kwestyą rozwiązania Izby i uchwaliła ponownie przedłożyć cesarzowi tę propozycyę.

O wybory w czerwcu.

Wiedeń, 30 marca.

Mimo niepewności, czy parlament zostanie rozwiązany, czy nie, wszystkie stronnictwa zajmują się głównie kwestyą nowych wyborów. Sądzą nawet, że zwłoka w ogłoszeniu patentu cesarskiego, rozwiązującego Izbę, nastąpiła właśnie tylko z tego powodu, że dotychczas toczą się obrady nad ostatecznym terminem wyborów.

W parlamencie obradowały wczoraj wszystkie kluby niemieckie i oświadczyły się za możliwie najwcześniejszym terminem wyborów. Agraryusze czescy, Związek niemiecko-narodowy i chrześcijańsko-socyalni postanowili wybrać komitety wykonawcze dla wyborów i zawiadomić bar. Bienertha, że życzą sobie wyborów w terminie jak najwcześniejszym. Dziś udadzą się w tej sprawie zastępcy Związku niemieckiego do bar. Bienertha.

Większość stronnictw, jak widać, oświadcza się za wcześniejszemi wyborami, obawiają się bowiem, że zbyt długa agitacya wyborcza przyczynić się może do radykalizacyi stronnictw. Wobec tego sądzą, że wybory będą istotnie bardzo szybko rozpisane, a nawet, że pierwszy dzień wyborów przypadnie już na 10 czerwca. Nowa Izba mogłaby się więc zebrać już w drugiej połowie czerwca.

Wiadomość tę potwierdza pośrednio inne doniesienie, a mianowicie, że rząd chce wydać tylko 4-miesięczne prowizoryum budżetowe na podstawie § 14. Wnoszą więc z tego, że nowy parlament jeszcze w czerwcu lub lipcu uchwali nowe prowizoryum budżetowe.

Stanowisko min. Weiskirchnera.

Wiedeń, 30 marca.

Partya chrześc.-socyalna odbyła wczoraj posiedzenie, którego przebieg był bardzo burzliwy. Powodem tego było wystąpienie wielu posłów z pos. Heilingerem na czele przeciw pozostaniu ministra handlu Weiskirchnera w gabinecie rządzącym § 14. Pos. Heilinger zgłosił wniosek, wzywający Weiskirchnera do natychmiastowego wręczenia dymisyi. — Wniosek ten jednak odrzucono i wyrażono Weiskirchnerowi votum ufności większością głosów.

Stanowisko Czechów.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Praga, 30 marca.

Klub czesko-radykalny uchwalił wczoraj rezolucyę, wyrażającą zadowolenie z powodu solidarności Związku czeskiego, który zdecydował się wreszcie przejść do energicznej polityki, zalecanej od samego początku przez radykałów czeskich. Radykali czescy wyrażają jednak ubolewanie, że gabinet nie podał się do dymisyi, co byłoby odpowiadało zwyczajom konstytucyjnym.

„Czeskie Słowo“ ogłasza pismo prezesa Związku czeskiego dra Fiedlera, zaprzeczające twierdzeniu bar. Bienertha, jakoby on, Fiedler, przyrzekł był wstrzymać obstrukcyę czeską, w razie powołania Czechów do gabinetu.

Rozwiązanie Sejmu czeskiego?

Praga. Pogłoski o zamiarze rozwiązania Sejmu czeskiego utrzymują się. Pewnych jednak informacyj w tym kierunku dotąd niema.

Słowieńcy o rozwiązaniu Izby.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Lublana, 30 marca.

Pos. Sustersicz wywodzi w swoim organie „Slovenec“, że Izba posłów jest już od dawna chorą, dlatego rozwiązanie jej jest konieczne. Byłoby wskazanem, aby w przyszłości prawodawczy okres Izby trwał tylko cztery lata.

Natomiast organ liberalnych Słowieńców „Slovenski Narod“ występuje ostro przeciw rządowi za odroczenie i prawdopodobne rozwiązanie Izby i całą winę za rozbicie parlamentu zwala na rząd.

Stanowisko Ukraińców.

Lwów, 30 marca.

Wczorajsze „Diło“ w artykule p. t. „Ukraiński klub przeciw antikonstytucyjnemu zarządzeniu“ wywodzi, że winę niepożądanego odroczenia pierwszej Izby ludowej ponosi rząd, który swą biernością, zwłaszcza w sprawach narodowych, brakiem programu w sprawach finansowych i swojem traktowaniem parlamentu, któremu nie dawał dostatecznego czasu do pracy, sam ułatwił opozycyi zwycięstwo. Ze względu na to wszystko postanowił klub ukraiński zaprotestować stanowczo przeciw § 14-mu i uchwalił obstawać przy tem, aby rząd w okresie bezparlamentarnym spełnił żądania Ukraińców. Wkońcu postanowiono na wypadek rozwiązania Rady państwa wydać manifest do narodu. Manifest ten zawierałby zarazem sprawozdanie z działalności klubu ukraińskiego z całego ostatniego okresu prac parlamentu.

Korespondent wiedeński „Diła“ wyraża jednak w swojej korespondencyi nadzieję, że do rozwiązania parlamentu może nie przyjdzie.

Zmiana regulaminu telefonicznego.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu, zmieniające szereg postanowień regulaminu telefonicznego i taryfy telefonicznej. Rozporządzenie to uwzględnia szereg życzeń, podniesionych przez koła interesowane, specyalnie przez radę przemysłową. Ogłoszone będą na razie tylko te postanowienia, które wchodzą w życie z dniem 1 lipca b. r., natomiast szereg wniosków Rady przemysłowej co do należytości za rozmowy międzymiastowe, rozszerzenia sieci telefonicznych lokalnych i t. d. wymaga jeszcze szczegółowego zbadania i pertraktacyi z rozmaitymi czynnikami, to też będą one później załatwione.

Morskie zbrojenia Rosyi.

(Tel. „N. Reformy“).

Petersburg (Pet. ag.). Duma obradowała wczoraj nad budżetem marynarki. Sprawozdawca Sawicz ubolewał, że w ostatnich 3 latach w porównaniu z postępami sąsiednich mocarstw nic nie uczyniono na polu obrony krajowej. Zarząd marynarki nie ma silnej woli, by rozpocząć reorganizacyę. To oddziaływa pesymistycznie i odbiera nadzieję stworzenia kiedyś floty bojowej. Oddane zarządowi kredyty nie zostały użyte według ich przeznaczenia, co musi wywołać nieufność do rządu. W końcu postawił wniosek, by w portach zaprowadzono porządek i natychmiast poczyniono zarządzenia ku obronie Czarnego morza.

Pomocnik ministra marynarki, wiceadmirał Grigorowicz podniósł, że w tym roku poraz pierwszy na morzu bałtyckiem zorganizowana zostanie eskadra bojowa, która będzie zawiązkiem rozwoju floty. Reparacye i nowe budowle okrętowe kosztują Rosyę więcej, niż zagranicę i dłużej trwają, zwłaszcza wskutek braku programu budowy, któryby zapewniał zakładom pracę z góry. Żądanie, by materyał budowlany i siły robocze brano tylko z Rosyi, podrożyłoby budowę o 25 proc. — Do spuszczonych już na wodę w z. r. 2 dreadnougthów przybędą w jesieni dwa nowe. Wogóle sytuacya się poprawiła. Zarząd dąży do reorganizacyi floty.

Przesilenie w Rosyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg, 30 marca.

Jak słychać, prezydent Rady państwa Akimow miał zamiar podać się do dymisyi, jednak po audyencyi w Carskiem Siole odstąpił od tego zamiaru. Onegdaj ponownie obiegała pogłoska o jego ustąpieniu. Pogłoska ta powstała może stąd, że część Rady państwa, mimo onegdajszego oświadczenia Akimowa, iż Rada posiada najwyższe zaufanie, zamierza wnieść interpelacyę w sprawie niezgodnego z prawem postępowania prezydenta gabinetu. Byłaby to pierwsza interpelacya w Radzie państwa.

Petersburg, 30 marca.

Trudności, z jakiemi Stołypin musi walczyć, zwiększają się z każdym dniem. Wczoraj rozpoczęli nacyonaliści akcyę, celem obalenia Stołypina. Nacyonaliści twierdzą, że postępowanie Stołypina w ostatnich czasach jest śmiertelnym ciosem dla systemu parlamentarnego i zarzucają Stołypinowi, że widocznie dąży do przywrócenia t. zw. Wysokiej Rady, jaka istniała za czasów carowej Anny Iwanówny.

Petersburg, 30 marca.

Car polecił prezydentowi Rady państwa, aby zawiadomił Durnowa, że car wprawdzie ceni jego zasługi, jednakże sądzi, że zachowanie się Durnowa podczas ostatniego przesilenia nie było słusznem. Durnowo ma obiecaną w najbliższym czasie audyencyę u cara.

Koniec zatargu rosyjsko-chińskiego.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Londyn. Biuro Reutera donosi, że Japonia w ostatniej fazie konfliktu rosyjsko-chińskiego, radziła Chinom, aby ustąpiły wobec ultimatum Rosyi.

Petersburg, 30 marca.

„Nowoje Wremia“ uważa chińską odpowiedź za zadowalającą, chociaż niektóre kwestye uboczne nie są jeszcze załatwione. I taka np. odpowiedź co do praw rosyjskich kupców nie jest jasna, jednak czas zatrze ostatnie ślady niechęci, którą czuć w odpowiedzi chińskiej.

Zamordowanie pułkownika.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Konstantyopol, 30 marca.

Biuro korespondencyjne donosi: Zatrudniony w służbie tureckiej podpułkownik Schlichting został onegdaj przed południem postrzelony przez albańskiego żołnierza z odległości 2 kroków. Podpułkownik przechodził w towarzystwie komendanta korpusu koło straży i ręką sprostował głowę żołnierzowi. Żołnierz sądząc, że go uderzono, strzelił. — Kula przeszła przez żołądek i jelita i naruszyła stos pacierzowy. Obie nogi zostały sparaliżowane. Przedsięwzięta natychmiast operacya w niemieckim szpitalu udała się, nie ma jednak nadziei utrzymania Schlichtinga przy życiu. Sułtan i ministrowie przesłali niemieckiemu ambasadorowi wyrazy ubolewania z powodu tego zajścia. Morderca będzie dziś rozstrzelany.

Konstantynopol, 30 marca.

Schlichting zmarł. Cała prasa daje wyraz ubolewaniu i oburzeniu z powodu zamordowania go i podnosi sympatyę Turcyi do armii niemieckiej. Sułtan wystosował do cesarza niemieckiego, a minister wojny do pruskiego ministra wojny telegramy z wyrazami ubolewania.

Berlin, 30 marca.

„Loc. Anz.“ donosi z Konstantynopola o zamordowaniu podpułkownika Schlichtinga: Sprawca, żołnierz albański Resul, miał przy sobie ostre naboje, zazwyczaj bowiem żołnierze nie mają tych nabojów. Schlichting miał już kilka razy starcie z Resulem. Ostatni raz Schlichting uderzył Resula szpicrutą lekko w twarz, ponieważ Resul nie trzymał głowy prosto. Resul wydostał już wtedy ostre naboje i przysiągł, że Schlichtinga zastrzeli. Pewien oficer turecki, dowiedziawszy się o wspomnianem zajściu, powiedział: Schlichting nie wiedział, że takiem traktowaniem Albańczyka spowodować musi swoją śmierć; Albańczyk bowiem zamordowałby za to własnego ojca.

Olbrzymi pożar.

(Tel. „N. Reformy“.)

Albany (stan nowojorski), 30 marca.

Wczoraj rano wybuchł tu pożar, który grozi zniszczeniem Kapitolu, przedstawiającego wartość 25 milionów dolarów.

Albany, 30 marca.

Pożar wybuchł na trzeciem piętrze, prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia i rozszerzał się z wielką szybkością. Kapitol częściowo zniszczony. Skrzydło zachodnie zupełnie zgorzało. Obie sale posiedzeń ucierpiały znacznie przy akcyi ratunkowej od prądu wody. Drogocenna biblioteka państwowa zgorzała. Zgorzało również mnóstwo dokumentów i manuskryptów ogromnej wartości. Tylko część dokumentów zdołano uratować. Ogólną szkodę oceniają na 8—10 milionów dolarów.

Nowy gabinet włoski.

(Telegr. „N. Reformy“).

Rzym, 30 marca.

Król przyjął wczoraj dymisyę gabinetu Luzzatiego i polecił Giolittiemu utworzyć nowy gabinet. Jak w kuloarach parlamentu słychać, gabinet Giolittiego utworzony będzie dziś.

Echa procesu Trudnowskiego.

(Telefonem.)

Lwów, 30 marca.

„Gazeta Wieczorna“, omawiając proces Trudnowskiego, pisze między innemi w artykule p. t. „Czy uniewinnienie terroru?“: Czy wyrok ten ma być usankcyonowaniem tego, co się stało, czy tego, co każdego winnego lub niewinnego spotkać może? Niech Bóg chroni społeczeństwo polskie przed takiem rozumieniem intencyi wyroku sędziów-obywateli. Taką metodą walki nie wolno się posługiwać, chociażby wchodziły w grę najświętsze prawa narodowe. Zbrodnią niczego dotąd nie osiągnięto.

Nawet polska partya socyalistyczna po zamachu Tatjany Leontjew postanowiła, że wyroki partyjne nie mogą być wykonywane poza granicami Rosyi. Ten bowiem zamach i inne mogą emigrantów z Rosyi pozbawić prawa asylu, zwłaszcza w Austryi, Galicyi. Czy wrogowie nasi tego nie wyzyskają?

Trudnowski i Sadowski powinni być u nas ostatnimi, bo za ich naśladowców odpokutują ci, którzy są prawdziwemi ofiarami idei. Niech bracia nasi nie zmuszają nas do prowadzenia braci na szubienicę, albo do spokojnego spoglądania na teror. Oszczędźcie nas, nie uniemożliwiajcie bytu sobie i nam!

Lwów, 30 marca.

„Diło“, zamieszczając sprawozdanie z procesu Trudnowskiego, podało na wstępie szereg uwag, które prokuratorya skonfiskowała.

Telegramy

z dnia 30 marca.

Mięso argentyńskie.

Tryest. Przybył tu wczoraj wynajęty przez Austro-Americanę angielski parowiec z ładunkiem 800 ton mięsa argentyńskiego.

Hr. Apponyi profesorem.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału prawniczego tutejszej wszechnicy postanowiono powołać hr. Wojciecha Apponyi'ego na profesora prawa państwowego. „Pester Lloyd“ donosi, że hr. Apponyi poświęci się zupełnie działalności naukowej i wycofa się z życia politycznego.

Cesarz Wilhelm na Korfu.

Korfu. Jacht „Hohenzollern“ i towarzyszące mu okręty przybyły tu wczoraj o godz. 12 w południe. Cesarz przyjął przedstawicieli władz, poczem na pokładzie odbyło się śniadanie.

Albańczycy i Czarnogórcy.

Cetynia. Onegdajszej nocy Albańczycy podpalili koszary w Tuzi. Walka około fortu powyżej Tuzi, dokąd się garnizon cofnął, trwała całą noc. Mnóstwo kobiet, dzieci i starców schroniło się do Podgorycy.

Nowy gabinet bułgarski.

Zofia. Doniesienie bułgarskiej agencyi telegraficznej: Utworzone świeżo ministerstwo składa się z nacyonalistów i progresistów. Prezydyum i sprawy zagraniczne obejmuje Geszow.

Kłopot z mnichem.

Carycyn. (Pet. ag.) Zakonnik Heliodor oświadczył wczoraj swoim zwolennikom, że teraz podejmie otwartą świętą walkę przeciw zwierzchności, której się nie podda. Utrata duchownej godności nie przestrasza go. Tłum podburzony przez mnicha i przez popa Jegorowa przysiągł nie wydać Heliodora. Biskup Hermogen przybył tu, aby skłonić Heliodora do posłuszeństwa.

Burza na Sycylii.

Palermo. Onegdajszej nocy panowała tu silna burza i wyrządziła znaczne szkody. Jeden dom zawalił się, grzebiąc w gruzach całą rodzinę. Straż pożarna wydobyła z pod gruzów ciężko rannych.

Rozruchy winiarzy.

Bar sur Aube. Podczas demonstracyj, jakie wczoraj popołudniu tu miały miejsce, rozbili demonstranci szyby w gmachu podprefektury i zdarli sztandar, a na jego miejsce wywiesili czerwoną chorągiew. Wkrótce potem nadszedł prefekt i rozpoczął z komitetem uprawiających winnice rokowania. Przyrzekł cofnąć wojsko, jeżeli demonstranci zachowają spokój. Gdy manifestanci to przyrzekli, otrzymało wojsko rozkaz cofnięcia się. Potem demonstranci się rozproszyli i nastał względny spokój.

Bar sur Aube. Mieszkańcy usunęli czerwoną chorągiew, jaką wczoraj wywiesili na bramie podprefektury. Przez cały dzień panował spokój.

Przeciw przemycaniu broni.

Bombaj. Urzędownie ogłoszono, że przeciw przemytnikom broni w zatoce perskiej wysłano ekspedycyę. Składa się ona z załogi dwóch krążowników, 1 batalionu piechoty, 1 oddziału artyleryi górskiej, 1 oddziału saperów i z ambulansu polowego.

Dżuma.

Girin. (Pet. ag.) W ostatnich 10 dniach były po dwa wypadki śmierci na dżumę dziennie.

Anglia i Ameryka.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Praca około projektu angielsko-amerykańskiego traktatu rozjemczego tak dalece postąpiła, że prezydent Taft spodziewa się, że będzie go mógł przedłożyć senatowi na nadzwyczajnej zbierającej się niebawem sesyi. Projekt przewiduje oddanie wszystkich spraw sądowi rozjemczemu.

Wybory do Rady m. Krakowa.

Kraków, 30 marca.

Wczorajsze wybory z Koła rękodzielników, wzbudzające w całem mieście bardzo wielkie zainteresowanie, przyniosły zwycięstwo p. Kosobuckiemu i p. Wajdzie.

Wybrani otrzymali:

Piotr Kosobucki 300 głosów.
Wincenty Wajda 166 „

Ponadto otrzymali: p. Joachim Steinberg 161 głosów, p. Zygmunt Siemek 114 głosów, p. Piotr Repetowski 60 głosów, p. Kirschner Maurycy 4 głosy, p. Stanisław Kędzierski 1 głos.

Na 463 uprawnionych do głosowania głosowało 423 wyborców, co dowodzi najlepiej, jakie wybór radnych z Koła rękodzielników wywołał zainteresowanie. Przed południem udział wyborców był wprawdzie słaby, gdyż jeszcze toczyły się rokowania między poszczególnymi grupami, po południu jednak rękodzielnicy ruszyli ławą do urny wyborczej. Szanse kandydatów były bardzo niepewne; do ostatniej chwili niemal nie można było wiedzieć napewne, kto zostanie wybrany. Rezultat wyborów przyjęli bardzo licznie przed magistratem zebrani wyborcy z zadowoleniem.

Dzisiaj odbędą się wybory z koła małego handlu i przemysłu na trzech radców oraz z okręgu Czarna Wieś z Kawiorami.

Wybory z koła małego handlu odbywać się będą ze względu na wielką ilość wyborców w 3 sekcyach; a mianowicie:

Sekcya I: Wyborcy, posiadający listy wyborcze od Nr 1 do 450 będą głosowali w sali Rady miasta;

Sekcya II: od Nr 451 do 900 w sali konferencyjnej magistratu (I piętro schody główne);

Sekcya III (listy wyborcze od Nr 900 do 1352) w sali konferencyjnej Rady miasta.

Wybory z małego handlu spoczywają wyłącznie prawie w ręku wyborców żydowskich.

Stronnictwo niezawisłych żydów wysuwa jako kandydatów, dotychczasowych radnych, posła dra Ignacego Landaua, dra Wilhelma Krongolda i p. Mojżesza Schmelkesa.

Wybory z okręgu Czarna Wieś odbywać się będą w II sali konferencyjnej magistratu (wchód od kościoła OO. Franciszkanów). Jedynym kandydatem na Czarnej Wsi jest dotychczasowy radca p. Misiorowski.

„W ognisku Wezuwiusza“.

Pod takim tytułem wygłosił wczoraj w sali wykładowej Collegium minus prof. dr Morozewicz na dochód bursy akademickiej odczyt, który był streszczeniem wyników podróży naukowej do Włoch i Neapolu, jaką uczony nasz geolog przedsięwziął w jesieni ubiegłego roku.

O Wezuwiuszu jako wulkanie pisano i mówiono już tyle, że tylko wykład, ujmujący ten przedmiot ze stanowiska ściśle naukowego, obudzić dziś może zainteresowanie szerszych kół inteligencyi. Jakoż prelegent rozwinął swój temat ze stanowiska geologa i przyrodnika, zatrzymując się z uwagą nad wszystkiemi zjawiskami przyrodzonemi, jakie się wiążą z naturą Wezuwiusza. Skreśliwszy barwnie położenie neapolitańskiej zatoki i malowniczy widok dominującej nad całą okolicą w szerokim promieniu góry Wezuwiusza, prof. Morozewicz dał historycznie podmalowany obraz przeszłości góry od najdawniejszych tradycyj, przechowanych u starożytnych pisarzy aż do czasów najnowszych. Przebiegł chronologicznie historyę wybuchów Wezuwiusza w toku stuleci, a następnie omówił ostatnie dwa wielkie wybuchy tego wulkanu w latach 1872 i 1906. Na szeregu pięknych obrazów, rzucanych skioptikonem, uzmysłowił prelegent grozę samego wybuchu, pochód lawy i olbrzymie zniszczenie, jakie szerzy ten niszczący żywioł.

Następnie przedstawił szereg zdjęć Wezuwiusza i jego okolic, krateru góry, będącej w stanie spokoju i w stanie czynnym, grozę wybuchu na ulicach miasta Bosco Trecase i t. p. Określiwszy i opisawszy bliżej różne formacye lawy i drogi jej pochodu, rzucił prelegent w zakończeniu szereg uwag dotyczących przypuszczeń o źródle wulkanicznych wybuchów, przytoczył zdania wielu uczonych, rzucających najróżnorodniejsze w tym względzie hipotezy i ostatecznie wyraził pogląd, że geologia dopiero stoi u progu naukowego rozwiązania tych zagadnień. Ostatni ustęp zajmującego odczytu poświęcił prelegent ogólnemu przeglądowi wulkanów w ich wszechdziejowej kolei i podzieliwszy wulkany na wygasłe i czynne, uzasadniał teoryę naukową, że wszystkie czynne wulkany w biegu tysięcy lat zmieniają się na wygasłe, jak tego dowodzą formacye geologiczne wygasłych wulkanów i że tak samo wygaśnie i Wezuwiusz. Kilkadziesiąt niezwykle ładnych i interesujących obrazów ekranowych, jak

ziemniej cały stół okazów lawy Wezuwiusza z różnych czasów i epok ilustrowało odczyt, którego licznie zebrani słuchacze z niezwykłem wysłuchali zainteresowaniem. *wp.*

Kronika.

Kraków, czwartek 30 marca.

Kalendarzyk kościelny: Kwiryna i Jana Klimaka.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 23; zachód o godz. 6 m. 05; długość dnia godzin 12 min. 42.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pięknie, mierne wiatry, łagodnie; pogoda niestała.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Nora“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska l. 16) o godz. 7 wieczorem: dr St. Kot: „O Asnyku“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej o godz. 5 wieczorem: Piotr Franciszek Sękowski: „Temperament — usposobienie — charakter“.

Odczyt Stanisława Szpotańskiego „O Muzeum polskiem w Rapperswylu w sali Tow. rolniczego o godz. 7 wieczór.

Przedstawienie „Spójni“ („Złote runo“ Przybyszewskiego) w sali saskiej o godz. 7 wieczorem.

Walne zgromadzenie członków „Sokoła“ w sali własnej o godz. 4 po południu.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Dziewczyna z lalką“.

Posiedzenie ściślejszego komitetu wyborczego Polskiego stronnictwa demokratycznego odbędzie się dzisiaj, we czwartek, o godz. 7 wieczór w lokalu Towarzystwa demokratycznego przy Placu Szczepańskim l. 3.

Mięso argentyńskie. Celem przyspieszenia sprzedaży reszty mięsa argentyńskiego zniżono cenę tego mięsa, a mianowicie: Za 1 klg. części przednich, t. j. szponder skrajny, mostek i karkowina z 1 kor. 12 hal. na 1 kor.; chudsze mięso z części przednich z 1 kor. 32 na 1 kor. 12 hal.; mięso z części tylnych i rozbratel z 1 kor. 52 na 1 kor. 40 hal. Sprzedaż odbywa się w 3 jatkach miejskich, t. j. na placu św. Ducha, na placu Jabłonowskich i na Wielopolu.

Koło mieszczańskie zaprasza swoich członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Kazimiery Szufowej, żony członka Koła. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 po poł. z ulicy Szewskiej l. 9.

Zjazd młodzieży postępowej odbędzie się w Krakowie w dniach 12, 13 i 14 kwietnia b. r., celem zastanowienia się nad stworzeniem ogólnego Związku Towarzystw Polskich akademickich młodzieży postępowej. Na zjazd, którego inicyatywa wyszła ze Stow. „Życie“ we Lwowie zaproszono delegatów wszystkich stow. polskich w kraju i zagranicą. Stowarzyszenia, które dotychczas nie otrzymały zaproszeń, dla braku adresu, zechcą się zgłosić pod adresem „Życia“ Lwów.

IX. Koło T. S. L. im. „Królowej Jadwigi“ urządza dnia 2 kwietnia uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Tad. Kościuszki w lokalu Klubu pocztowego (Lubicz 5) o godz. 6 wieczorem z następującym programem: Odczyt wygłosi prof. dr Kozłowski Stan.; fortepian Sonata Liszta As-dur p. Krzyształowicz; chór Sokoła z Podgórza; skrzypce solo; deklamacya. Zakończy obrazek sceniczny „Dla Ojczyzny“ umyślnie na ten wieczór napisany przez Jad. z Łobzowa. Wieczór ten powinien zgromadzić wiele osób, bo wydział dołożył wiele starań, ażeby program był doborowy. Miejsca siedzące po 1 K 20 h i po 80 h., stojące po 40 h. Po wieczorku zebranie towarzyskie, stół szczęścia, bufet i t. d.

Z „Sokoła“ krakowskiego. W sobotę 1 kwietnia 1911 odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomów zwycięzcom w zawodach na V. zlocie sokolim. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem na dolnej sali. W program wchodzą ćwiczenia wspólne z ostatniego zlotu. O godz. 8½ wieczorem wieczornica na sali górnej.

Druhowie, ćwiczący karabinem, zechcą w piątek dnia 31 b. m. jawić się w Sokole na próbę ćwiczeń, które odbyć się mają w sobotę na uroczystej wieczornicy. Początek ćwiczeń o godz. 8 wieczorem.

Wycieczkę naukową do Włoch urządza sekcya wycieczkowa krak. Ogniska naucz. w dniach od 3 do 25 sierpnia b. r. Uczestnicy zwiedzą Wiedeń, Tryest, słynne groty w Postojnie, Wenecyę, Medyolan, Florencyę, Rzym, Neapol, krater Wezuwiusza, wykopaliska Pompei, wyspę Capri, Grotę Niebieską i t. d. Koszta wycieczki, obejmujące całe utrzymanie (śniadania, obiady, kolacye), noclegi w pierwszorzędnych hotelach, bilety kolejowe i na parowce, wstępy do muzeów, tramwaje napiwki i t. d. wynoszą 340 K od osoby. Nadwyżka tej kwoty wykluczona. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer nauczycielskich. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Jan Szkodziński, nauczyciel w szkole im. św. Floryana w Krakowie, pl. Matejki, 11. Zgłoszenia uskutecznia się przysłaniem zadatku w wysokości 20 K najpóźniej do 4 czerwca. Liczba uczestników jest ograniczona. Na pisemną odpowiedź należy załączyć markę.

Tatrzańskie Tow. narciarzy urządza w niedzielę dnia 2 kwietnia wycieczkę zbiorową na Pilsko (1567) w Beskidzie. Wyjazd w sobotę wieczorem o godz. 8, przyjazd do Krakowa z powrotem w niedzielę o godz. 11 w nocy. Zgłoszenia konieczne dla noclegu w Krzyżowej przyjmuje sekretaryat do piątku ul. Gołębia 14. Całe masy śniegu, jakoteż znakomita wiosenna jakość jego, powinna zachęcić członków do licznego wzięcia udziału w tej wycieczce.

Walne zgromadzenie nowo powstającego stowarzyszenia pod nazwą „Ster“, związek oficyantów sądowych w Krakowie, odbędzie się w niedzielę dnia 2 kwietnia b. r. o godz. 2 po południu w sali Stow. „Gwiazda“ przy ul. św. Jana l. 2, II. p. Na porządku dziennym wybory.

Walne zgromadzenie stow. pomocników księgarskich w Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 1 kwietnia o godz. 8 wieczorem w lokalu Spółki wydawniczej Polskiej, na które wydział zaprasza wszystkich współpracowników księgarskich, zatrudnionych w Krakowie.

Pogadanka. Dnia 31 b. m. (w piątek) o godzinie 6 wieczór odbędzie się w lokalu „Straży Polskiej“ pogadanka red. Kazimierza Bartoszewicza, p. t. „Czy i jaka jest polityka w Radzie miejskiej“. Wstęp bezpłatny dla wszystkich członków „Straży Polskiej“ i dla osób przez nich wprowadzonych.

Oddział atletyczny „R. K. S.“ urządza w obydwa dni świąt Wielkanocnych b. r. publiczne zapasy amatorskie o „mistrzostwo Krakowa“. Amatorzy, którzyby chcieli wziąć udział w zapasach, mają się zgłosić w lokalu oddziału przy ul. Wolskiej l. 30 najdalej do 10 kwietnia b. r. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7—10 wieczorem.

Proces przeciw Królewiakom. W sobotę, dnia 1 kwietnia, odbędzie się przed zwykłym trybunałem w sądzie karnym w Krakowie rozprawa przeciw Królewiakom, aresztowanym w jesieni ubiegłego roku za przynależenie do tajnych stowarzyszeń. Oskarżeni są: Jan Latour, 25-letni urzędnik prywatny i abituryent gimnazyalny, Eugeniusz Radliński, 21-letni słuchacz filozofii uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysław Cbybowski, 21-letni słuchacz filozofii uniwersytetu Jagiellońskiego, Zygmunt Jasiński, 27-letni współpracownik wydawnictwa „Książka“ w Krakowie i słuchacz filozofii uniwersytetu Jagiellońskiego, Emilian Meduski, 23-letni uczeń szkoły realnej w Królestwie i Wacław Gołkowski, 21-letni słuchacz filozofii w Pradze. — Wszyscy oskarżeni są o założenie tajnego „Związku walki czynnej (Z. W. C.), nadto Eugeniusz Radliński o założenie związku „Polska młodzież rewolucyjna“, Wacław Gołkowski o założenie filii wojskowej rewolucyjnej organizacyi warszawskiego okręgu wojennego. Prócz tego Jan Latour, Zygmunt Jasiński i Emilian Meduski są obwinieni o występek z ustawy dynamitowej, popełniony przez przechowywanie wybuchowych materyałów, dalej o przekroczenie § 12 patentu o broni przez posiadanie broni w ilości podejrzanej, stosunkowo zbyt wielkiej.

Rozprawie przewodniczyć będzie radca Walter, oskarżać prokurator dr Ujejski, bronić adwokat dr Heski. Rozprawa odbywać się będzie przed południem i po południu; powołano do niej trzech świadków.

Pożar. Wczoraj po południu zawezwano telefonicznie straż pożarną do kamienicy przy ul. Floryańskiej pod l. 25, gdzie zapaliły się wióra i rupiecie, zgromadzone w piwnicy. Na miejsce wyjechał drugi pluton straży pożarnej z brandmistrzem Stempińskim na czele i ogień zlokalizował. Przy gaszeniu ognia miała się poparzyć dotkliwie służąca, której nieostrożność sprowadziła pożar.

Ten sam pluton zawezwano w godzinę później na ul. Radziwiłłowską, pod l. 27, alarm ten jednak okazał się fałszywy.

Restauracya lwowskiego ratusza. Ze Lwowa telegrafują: Komisya ratuszowa zbadała już kosztorysy restauracyi ratusza. Ze względu jednak na nieszczególny stan finansów gminy, komisya proponuje odroczenie tej sprawy, ponieważ koszta ewentualnej przebudowy ratusza obliczono na 4 miliony koron.

Proces o napad na uniwersytet. Ze Lwowa telefonują: Całą wczorajszą rozprawę przeciw akademikom ruskim zajęło przesłuchanie jednego świadka, Tadeusza Uhmy, słuchacza III roku filozofii. Świadek był w uniwersytecie 1 lipca i twierdził, że Rusini mieli ze sobą grube pałki, formalne maczugi, a raczej koły, z płotu wyrwane i pomalowane. Rusini zaczęli rzucać polanami i oni tylko strzelali, bo z Polaków nikt nie miał rewolweru. Barykadę postawili Polacy tylko w chęci obrony rektoratu, ale Rusinom ta barykada nie zagradzała drogi; mogli byli wyjść schodami koło sali VII.

Po zeznaniach zaczęli świadka zasypywać gradem pytań obrońcy, tak, że świadek znużony musiał zażądać przerwy. — Następnie zeznał jeszcze, że Polacy zażądali po zajściach, aby ich zrewidowano. Rewidowano ich bardzo skrupulatnie, ale broni nie znaleziono u nikogo. — Dalej zasypywali świadka pytaniami oskarżeni, aż wreszcie o godz. 1 min. 30 przewodniczący odroczył rozprawę do czwartku.

Aeroplan za 35 koron. Z Budapesztu telegrafują nam: Na placu sportowym odbyła się wczoraj licytacya aeroplanu polskiego awiatora Myzałowskiego (?), który sprzedano za 35 K. Licytacya odbyła się na życzenie pewnego fabrykanta maszyn, któremu Myzałowski był winien 35 K.

Sensacyjne oskarżenie. Z Warszawy donoszą: We wtorek zaszedł w Warszawie ciekawy wypadek. Z kościoła św. Karola miał się odbyć pogrzeb Feliksa Dobrowolskiego, majstra krawieckiego. — Zmarły był członkiem archikonfraternii literackiej, pogrzeb więc zgromadził znaczny zastęp osób. Tymczasem z polecenia władz sądowych zwłoki zamiast na karawan, złożono do wozu strażackiego i odwieziono do prosektoryum przy ulicy Teodora dla dokonania sekcyi sądowo-lekarskiej. Stało się to wskutek oskarżenia, złożonego władzom policyjno-sądowym przez panią Brzozowską, córkę zmarłego Dobrowolskiego z pierwszego małżeństwa, która na podstawie przebiegu choroby ojca i okoliczności, towarzyszących skonowi, rzuciła oskarżenie, iż śmierć nastąpiła — skutkiem otrucia.

Wyniku sekcyi oczekują z nadzwyczajnem zainteresowaniem.

Zmarli:

W Warszawie zmarł we wtorek Jan Paweł Łuszczewski, jeden z nierozgłośnych, ale najzacniejszych filantropów, przeżywszy lat 76. Urodzony na emigracyi w Paryżu, w roku 1862 osiadł w kraju i gospodarował na roli. W roku 1890 przeniósł się do Warszawy, gdzie wkrótce został prezesem Towarzystwa dobroczynności. Zgon jego okrył żałobą domy ks. Woronieckich, rodziny Łuszczewskich, Popławskich i wielu innych.

Ze stowarzyszenia nauczycielek.

W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie członków stowarzyszenia nauczycielek w czytelni stow. przy ul. Karmelickiej. Przewodnicząca zagaiła obrady, zaznaczając, że działalność stowarzyszenia skupiała się szczególnie w sekcyach szkolno-pedagogicznej, odczytowo-bibliotecznej i muzycznej. — W stowarzyszeniu odbywały się odczyty z dziedziny praktycznego nauczania przedmiotów szkolnych. W ubiegłym roku biblioteka powiększyła się o kilkaset tomów. Stowarzyszenia utrzymuje „Dom nauczycielek“ jedynie w tym celu, aby nauczycielki znalazły w nim opiekę. Również utrzymywano „hotelik“ dla nauczycielek przejezdnych. Sekcya muzyczna rozwinęła niezwykłą działalność i dąży wytrwale do narodowego i materyalnego podniesienia bytu prywatnych nauczycielek muzyki. Cyfry, przedstawione w sprawozdaniu kasowem, świadczą wymownie o rozwoju i równowadze bilansowej stowarzyszenia. Pożyczek udzielono 4005 K, 34 nauczycielkom, a zapomóg 2906 K. Następnie sekretarka p. M. Gońska zdała sprawozdanie z czynności Wydziału i z obrotu funduszów stowarzyszenia za rok 1910.

Po udzieleniu absolutoryum przystąpiono do wyboru nowego wydziału. Przewodniczącą wybrano p. Joannę Pogonowską, zastępcami przew. pp. Annę Zakrzewską i Józefę Barańską, skarbnikiem p. Stanisława Szeligę, a sekretarką p. Maryę Gońską. — Do wydziału weszły: p. Ernestyna Friedberg, Julia Baranowska, Wanda Eljasz-Radzikowska, Ludmiła Horaczek, Marya Hupkowa, Jadwiga Mayówna, Włodzimiera Szołayska, Marya Zdzlechowska i Marya Kwaśnicka. Do komisyi kontrolującej wybrano: Władysława Fischera, Maryę Nizieniecką i Adelę Sikorową.

Po wyborach uchwalono wnioski pp. Nowakówny i Czajkówny z Bochni, domagające się, aby wydział rozpoczął akcyę przeciw obejmowaniu posad kierowników na miejsce kierowniczek szkół, ustępujących z tego stanowiska. Wniosek został umotywowany przykładami z Bochni, Krosna i Łańcuta.

P. Spławińska zawiadomiła zebranych, że w Lidze pomocy przemysłowej w Krakowie zawiązała się sekcya robót, mająca na celu zachęcenie jak najszerszych sfer do kupowania naszych własnych wyrobów, oraz zmierzająca do fachowego wykształcenia dziewcząt naszych. Istnieją już szkoły koronkarskie, koszykarskie i t. p., chodzi o to, aby ich było jak najwięcej. Toteż p. Spławińska i p. Wanda Śleczkowska w imieniu Komitetu pań powstać mającej sekcyi robót, zwróciły się do zebranych pp. nauczycielek z prośbą o zachęcanie koleżanek do przystępowania do sekcyi, aby można urządzać jaknajwięcej kursów praktycznych dla dziewcząt.

Wkrótce odbędzie się w tej sprawie Walne Zgromadzenie członków Ligi pomocy przemysłowej, na które pp. nauczycielki zostaną zaproszone.

Wreszcie poruszono sprawę funduszu emerytalnego, który ma być w stowarzyszeniu utworzony. Wysokość emerytury ma być dowolna, a opłata wynosić będzie 12 procent od umówionej sumy. — Ponieważ walne zgromadzenie w roku ubiegłym powyższy projekt uchwaliło, odczytano statut funduszu emerytalnego i jednogłośnie uchwalono. Jak tylko przystąpi 20 nauczycielek do złożenia wkładek, projekt bezzwłocznie nie wejdzie w życie. — Do statutu dodano jeszcze poprawkę, by można płacić wstecz wkładki wraz z procentem od kapitału.

Na tem zakończono obrady.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 29 marca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): Michał Stojęba z Karniowa (Śląsk austr.), inż. Egon Müller z Rygi, Emanuel Sekal, Emanuel Fleischer ze Lwowa, Hugo Rill z żoną z Wiednia, Bronisław Janicki z Nowego Sącza, Zygmund Szwedo z Częstochowy, Jan Niewiadomski z Drohobycza, Józef Adler z Oświęcimia, dr Emil Rotter z Schönbergu, Józef Mahl, dr Marek Feuerstein ze Lwowa, Franciszek Dobias, Franciszek Neczasz z Berna, J. Janberger z Brzeska, dr Marek Feuerstein, Leon Tabaczyński ze Lwowa, Paweł Honisz z żoną z Wiednia, Józef Bogdański z Zakopanego, Teofil Czyż z Rzeszowa, Jan Ostrowski z Bielan. Karol Wischolitz z Herrnskretschen (Morawy).

HOTEL KRAKOWSKI: dr Ignacy Czerski z żoną z Warszawy, Irena Krystkiewicz z Poznania, Wacław Karbowski z Dąbrowy Górniczej, Seweryn Zaleski z Ukrainy, Kazimierz Pochwalski z Częstochowy, Józef Marszowski z Katowic, Gustaw Heźniczek z Morawskiej Ostrawy, Gustaw Elger z Wiednia, Robert Tayler z Przeworska, Leon Gadowski ze Lwowa, Wilhelm Chodecki, Józef Żytowicz z Warszawy, Stefan Głodecki z Tarnowa, Piotr Hewell z Przemyśla, Konstanty Paluszyński z Bochni Władysław Białkowski z Suchej, Witold Skubicki, Ignacy Rożełowski z Wrocławia, Ludwik Majewski z Jasła, Roman Trzeciak z Wilna, Marya Kurnik z Borzęcina Mieczysław Nowak z Rozwadowa, Franciszek Cichoń z Fałoka. Edward Mrożek z Bogumina. Witold Blattor z Łodzi.

HOTEL SASKI: J. Osiński z Warszawy, W. Wasilewski, Z. Garecka ze Lwowa, M. Struszkiewicz, Z. Trzecieska z Galicyi, H. Weiss, W. Straszkiewicz z Wiednia, St Jachner z Kijowa. A. Żurowski z Rosyi.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 marca. — Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. proc. z roku 1880 3-proc. 295·—. Austr. zakł. kr. z obl. proc. z r. 1889 3-proc. 285·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 291·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 251·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 134·75. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złr. 34·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 531·—. Clary 40 złr. m. k. 183·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 100·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 84·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. —·—. Palffy 40 złr. 258·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 70·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 43·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 258·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 255·50. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr 255·75. Tureckie oblig. prem. kolei proc. —·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 525·—.

Wiedeń, 29 marca. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.) Akcye: Austr. Zakł. kred. 674 25, węg. Zakł. kred. 848 —, Anglobanku 332 25, Unionbanku 624 25, Länderbanku 536 25, Bankverein 556 75, Bodencredit 13 33, Galic. Banku hipotecznego 704 —, Kolei państwowych 756 75, kolei południowej 114 25, kolei północnej 51 50, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 838 50, Rima Muranyi 690 50, Praskiego Tow. żelaznego 27 32, Fabryki broni 736 —, Akcye tureckie tyt. 344 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 805 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 92 95, Austr. renta koron. 92 95, Węgier. renta koron. 91 50, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 45, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 35, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 90, 4½% Listy Banku kraj. 100 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 46, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 75, Losy tureckie 254 25, Marki 117 46, Ruble 253 —, Rosyj. pożyczka 103 55, Akcye praskiego banku kredyt. — —, 4% pożyczka m Krakowa 92 50, Galicyjski bank kredytowy ziemski 4½% 622 —.

Usposobienie: spokojne, przeważnie silne.

Berlin, 29 marca. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 212·62; Austr. kolej państw. 160·—; Discouto 193·12; Tow. handlowe 174·62; Warszawsko-wiedeńskie 214·—; Losy tureckie 179·—; włoskie —·—; Noty austr. 85·10; Wiedeń krótki 850·75; Noty rosyjskie 216·10; Nowy Jork —·—; 4½ polsk. listy zastawne 95·—; Ameryk. noty 420·50; 3% pruskie konsole 84·40; Lombardy 19·87; Reichsbank 141·40; Packetfahrt 143·—; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.